



tekst

**MAGDALENA KOZIEŁ**

redaktor wydania

Rysunki, grafika, malarstwo, a może zbieranie znaczków czy robienie zdjęć? Zamiast poddawać się jesiennej melancholii, wróćmy do porzuconych pasji. Może warto zakopane talenty odkryć na nowo. O. Michał Draus, kapucyn z Nowej Soli, w rysowaniu i fotografowaniu szuka piękna. – W ludziach jest mnóstwo piękna, tylko trzeba umieć je uchwycić – tłumaczy (str. IV-V). O zachowanie tego piękna w człowieku walczą skwierzyńscy misjonarze, którzy zorganizowali w swoim mieście akcję przeciw dopalaczom (str. II).

W Filharmonii Zielonogórskiej 9 października bp Stefan Regmunt wręczył wyróżnienia **za szczególne osiągnięcia na polu działalności charytatywnej.**

bp Stefan Regmunt podkreślił, że to nagroda dla ludzi, dzięki którym wiele osób odzyskuje nadzieję. – Dzisiaj najbardziej człowiekowi potrzeba serca. Nie pieniądze, ale serca. Jak jest serce, to znajdują się też środki materialne – zauważył biskup i kanclerz kapituły nagrody „Człowiek Człowiekowi”.

W tegorocznej edycji przyznano nagrodę sześciu osobom. Po raz pierwszy w tym roku przyznano statuetkę w kategorii „Sponsor darczyńca”. Otrzymał ją Andrzej Woźniak z Trzebicza. Wszyscy laureaci zgodnie podkreślali, że nie pomagali dla nagród,



Laureaci statuetki z bp. S. Regmuntem. **OD LEWEJ: Bożena Ćwiertniak, Andrzej Woźniak, Iwona Michalska, Małgorzata Bosa, Jolanta Życzkowska i Stefan Szyperski**

a otrzymana statuetka jest nie tylko dla nich. – Z radością odbieram tę nagrodę, ale za nią kryje się wiele osób, które towarzyszą mi w moim działaniu i dzięki którym mogę zrobić coś więcej – podkreślała laureatka Jolanta Życzkowska.

Wyróżnienia Caritas Polska wręczył jej wicedyrektor ks. Marcin Brzeziński w kategorii „Caritas współpraca” otrzymała je emerytowana dyrektor i wicedyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej

w Zielonej Górze – Irena Danowska i Elżbieta Dębek-Zielewska. W kategorii „sponsor-darczyńca” podziękowano zielonogórskiej firmie FAST sp. z o.o. oraz firmie Kronopol z Żar.

Wieczór w Filharmonii Zielonogórskiej uświetnił występ Wiktora Zborowskiego i Mariana Opani oraz grupy muzycznej pod dyrekcją Mariusza Monczaka. **Krzysztof Król**

## Odwaga świętości



**GORZÓW WLKP., 10 PAŹDZIERNIKA. Składane kwiaty wyrażały wdzięczność za dar życia i nauczania Jana Pawła II**

Msza św. pod przewodnictwem bp. Adama Dyczkowskiego odprawiona w kościele pw. Pierwszych Męczenników Polski i spotkanie modlitewne u stóp pomnika Jana Pawła II na wzgórzu papieskim, na którym papież modlił się 13 lat temu, były centralnym punktem obchodów tegorocznego Dnia Papieskiego w Gorzowie Wlkp. Tego dnia Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia” w całej Polsce zbierała pieniądze na stypendia dla uzdolnionej młodzieży z ubogich rodzin. – Chcemy budować żywy pomnik, którego wszyscy możemy być rzeźbiarzami – zapraszał do finansowego wsparcia diecezjalny koordynator fundacji, ks. Andrzej Kołodziejczyk, który prowadził spotkanie modlitewne. Takie stypendia otrzymuje już 80 osób w naszej diecezji. **wl**

KRZYSZTOF KRÓL

## Młodzi duchem



**Pan Alojzy Fajger (z mikrofonem), wyśpiewując „Niech żyją emeryci”, cieszył się z wygranej w konkursie na piosenkę „z rodziną w tle”**

**ŻAGAŃ.** Od 4 do 9 października trwa XII Lubuski Tydzień Seniora. To, że seniorzy lubią się bawić, można było zobaczyć m.in. na „Pikniku trzech pokoleń”, który 7 października odbył się przed żagańskim pałacem książęcym. Był grill, śpiewy, plener malarski i konkursy, np. na najdłuższy szalik dla burmistrza. – Nasi seniorzy tak naprawdę są bardzo młodzi – mówiła Anna Mrowińska, dyrektor Centrum Kultury, które zorga-

nizowało piknik. – Oni są ciekawi świata, dlatego nie tylko od święta, ale stale w ramach Uniwersytetu Trzeciego Wieku wspólnie robimy wspaniałe rzeczy – dodała. Przy pięknej pogodzie bawili się całe rodziny. – Przychodzę zawsze, gdy tylko coś się dzieje, bo lubię towarzystwo i zabawę – mówiła 82-letnia Janina Łodzińska. Biesiadowanie przy taktach piosenek z dawnego Wilna i Lwowa trwało niemal do zmroku. **wl**

## Najpierw dobrze zrozumieć

**ZIELONA GÓRA.** W kościele pw. Ducha Świętego 9 października odbył się IX Konkurs Recytatorski Poezji i Prozy Jana Pawła II. Słowne zmagania zorganizowały Regionalne Centrum Animacji Kultury oraz zielonogórski Klub Inteligencji Katolickiej. Zamierzeniem pomysłodawców konkursu jest zachęcenie młodych do czytania pism Jana Pawła II. – To pokolenie już przecież nie pamięta Papieża Polaka, a teksty Karola Wojtyły niosą głębokie przesłanie – zauważyła prezes KIK Grażyna Gradowicz. W konkursie

wzięło udział 34 gimnazjalistów z całej diecezji. Laureatami konkursu zostali: Paulina Garbacz z Gimnazjum nr 3 w Sulechowie, Agata Gattner z Gimnazjum nr 7 w Zielonej Górze, Jędrzej Brzezicki z Publicznego Gimnazjum w Drzonkowie i Bartosz Socha z Gimnazjum nr 2 w Sulechowie. Agata Gattner do recytacji wybrała fragment „Tryptyku rzymskiego”. – To trudny tekst i najpierw musiałam go dobrze zrozumieć – wyjaśnia laureatka. Patronat nad konkursem objął bp Stefan Regmunt. **kk**



**Z uczestnikami konkursu spotkał się bp Paweł Socha. – Papież poprzez słowo poetyckie wyraża treść humanistyczną, która jest zakorzeniona w Bogu – mówił do młodzieży**

## Chcemy wolnego miasta

**SKWIERZYNA.** Księża misjonarze 10 października rozpoczęli akcję „Dopalacze – legalna śmierć”. – W mieście były dwa sklepy i problem stał się na tyle poważny, że zdecydowaliśmy się działać – mówił ks. Łukasz Olszewski CM, współorganizator akcji. W minioną niedzielę, w ramach zlotu motocyklistów, działał punkt informacyjny, a od poniedziałku ruszyły warsztaty szkoleniowe dla uczniów skwierzyńskich szkół. Będą też zbierane podpisy pod petycją zabraniającą sprzedaży dopalaczy. – 18 października organizujemy marsz sprzeciwu, a dwa dni później, na zakończenie, w auli Zespołu Szkół Technicznych przy ul. Poznańskiej odbędzie się dyskusja panelowa pt. „Skwierzyna – miasto wolne



**Podczas pikniku motocyklowego ks. Łukasz Olszewski CM udzielał porad zainteresowanym**

od dopalaczy” – zaprasza ks. Olszewski. Blizsze informacje pod adresem [www.parafiaskwierzyna.com](http://www.parafiaskwierzyna.com). **lw**

## Wiedza, modlitwa i wspólnota



**Biskupi Adam, Stefan i Paweł w otoczeniu kleryków pierwszego roku i rektora ks. Jarosława Stosia**

**WYŻSZE SEMINARIUM DUCHOWNE.** Uroczystość rozpoczynająca nowy, 63. rok akademicki rozpoczęła się 6 października Mszą św. pod przewodnictwem bp. Stefana Regmunta. Kazanie wygłosił ks. prof. dr hab. Zdzisław Kropiewski, dziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego. – To tutaj rodzi się prawdziwy kapłan, w którym relacja z Bogiem zgodna jest z wiedzą intelektualną i wyraża się jednością braterską – mówił kaznodzieja o podstawowym zadaniu seminarium. Po Eucharystii w auli św. Józefa odbyła się akademie, podczas której rektor ks. dr Jarosław Stoś wręczył indeksy 10 alumnom pierwszego roku, a wykład inauguracyjny pt. „Filozoficzna interpretacja modlitwy” wygło-

sił ks. prof. dr hab. Maciej Bała z UKSW w Warszawie. Kleryk pierwszego roku, Krzysztof Batóg, zapytany o pierwsze wrażenia, powiedział: – Stres jest, bo studia wydają się trudne, ale mam nadzieję, że powoli, z łaską Pana Boga, dam radę.

Obecnie w seminarium do kapłaństwa przygotowuje się łącznie 72 kleryków. **xwl**

**GOŚĆ** ZIELONOGÓRSKO-GORZOWSKI

[zgg@goscniemiezy.pl](mailto:zgg@goscniemiezy.pl)

**ADRES REDAKCJI:** 65-075 Zielona Góra  
pl. Powstańców Wielkopolskich 2  
**TELEFON** (68) 411 02 54  
**REDAGUJĄ:** ks. Witold Lesner –  
dyrektor oddziału,  
Magdalena Koziół, Krzysztof Król

## Zerkam...



i cóż widzę?

**KS. DR HAB. ANDRZEJ DRAGUŁA**

a.dragula@kuria.zg.pl

## Kampania

Wizualna przestrzeń miejska od dawna jest miejscem dialogu (?) politycznego. Pierwszy Obywatel Zielonej Góry promuje siebie, stawiając na proste skojarzenie: basen – twarz – nazwisko – urna wyborcza. Kontrkandydat nie pozostaje dłużny, wierząc bardziej w słowa niż w obrazki. Rozwiesił więc pytania, które dają po oczach: Gdzie są nowe miejsca pracy? Dlaczego młodzież ucieka z miasta? Dlaczego kierowcy stoją w korkach? Kandydatka przyznaje, że w billboardach Pierwszego Obywatela Miasta nie przebiję. Idzie więc w małą poligrafię: listy i ulotki w każdym domu i zagrodzie. Włoskie przysłowie mówi: „Chi paga, comanda” – „Kto płaci, ten rządzi”. Stwierdzenie, że światem rządzi pieniądź, nie jest żadnym odkryciem. Kto ma kasę, ten ma władzę. Ale jest jeszcze rewers tego medalu: „Chi comanda, paga” – „Kto rządzi, ten płaci”. Trzeba więc pytać nie o to, na co idą pieniądze kandydatów, ale o to, na co pójdzie miejska, tzn. nasza kasa przez najbliższe lata. ■

## Początkowo na ramce



**Ks. Jan Pawlak, pracując od 1986 roku w kurii biskupiej, opiekował się także duszpasterstwem akademickim i „Aspektami”. Na zdjęciu przekazuje archiwalne numery „Aspektów” papieżowi Janowi Pawłowi II w 1990 r.**

**GORZÓW WLKP.** Jedno z pism diecezjalnych „Aspekty” (diecezjalny dodatek do Tygodnika Katolickiego „Niedziela”) świętuje w tym roku 25-lecie swojego powstania. Z tej okazji w kościele pw. Niepokalane-go Poczęcia NMP 9 października odbyła się Msza św. dziękczynna pod przewodnictwem bp. Stefana Regmunta. Początków „Aspektów” należy szukać w gorzowskim duszpasterstwie akademickim, którym opiekował się wtedy ks. Witold Andrzejewski. Pierwszy numer wyszedł we wrześniu 1985 roku. Od początku tworzył je m.

in. Roman Rutkowski. – Pierwsze numery nie były drukowane na powielaczu, ale na tzw. ramce – wspomina gorzowianin. Podejmowano różnorodną tematykę. – Było trochę historii, katolicka nauka społeczna i oczywiście życie Kościoła – tłumaczy R. Rutkowski. – Pismo miało być forum wyrażania poglądów katolickich – dodaje Marek Robak z Gorzowa Wlkp., który z czasem dołączył do redakcji. Obecnie redaktorem odpowiedzialnym zielonogórsko-gorzowskiego dodatku do „Niedzieli” jest ks. Dariusz Gronowski. **kk**

## Konsekwencja bycia uczniem

**GORZÓW WLKP.** Trwają XXVII Dni Kultury Chrześcijańskiej. 6 października w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej i Miejskiej Bibliotece Publicznej najpierw odbyło się otwarcie wystawy fotografii Emilii Wójcik z Gorzowa Wlkp., a potem z wykładem „Od tolerancji do miłości” wystąpił ks. dr hab. Andrzej Draguła z Uniwersytetu Szczecińskiego. W tym roku dni kultury odbywają się pod hasłem: „Miłość jest przykazaniem”. – Tematem jest zawsze jakaś wartość, która wydaje nam się zaniedbana. Ostatnio brakuje nam postawy życzliwości do drugiego człowieka, tylko jest jakaś walka – wyjaśnia

Teresa Klimek, prezes gorzowskiego Klubu Inteligencji Katolickiej. Ks. Draguła, odnosząc się do tegorocznego tematu, przypomina, że słowo „przykazanie” jest bardziej powinnością aniżeli zobowiązaniem. – To nie jest przykazanie rozumiane jako ciężar, nakaz, zewnętrzne zobowiązanie dane nam przez kogoś do wypełnienia – zauważa ks. Draguła. – Ono ma nam przypominać, jaka jest konsekwencja bycia uczniem Chrystusa: kochać – dodaje. Honorowy patronat nad Dniami Kultury sprawuje bp Stefan Regmunt. **kk**



Wystawę Emilii Wójcik możemy oglądać w bibliotece do połowy listopada

## Duch i intelekt

**KLUB INTELIGENCJI KATOLICKIEJ.** Zielonogórski KIK 5 października rozpoczął kolejny rok działalności. Mszy św. w kościele pw. Ducha Świętego przewodniczył bp Stefan Regmunt. W kazaniu zachęcał członków klubu, by jak św. Teresa z Lisieux, św. Franciszek czy św. Faustyna swoim życiem wskazywali drogę innym. – KIK przyjął misję pogłębiania duchowego i intelektualnego prawdy objawionej przez Boga, i to jest waszym szczególnym

powołaniem w Kościele – przypominał biskup. Realizacja tych zadań to przede wszystkim cotygodniowe wykłady biblijne i teologiczne oraz różnego rodzaju działalność społeczna. Inauguracji towarzyszyła wystawa obrazów pt. „Madonny” Anny Wojewody. Kolejne spotkanie z konferencją ks. Zbigniewa Cieszkowskiego nt. „Dogmat stworzenia: Bóg – człowiek – ewolucja” odbędzie się 19 października o godz. 19 w sali KIK-u przy ul. Bułgarskiej 30. **wl**



Gościem inauguracji był bp Stefan Regmunt, a obrazy Anny Wojewódzkiej (stoi obok biskupa) wpiśały się w maryjny październik

# Piękno zbawia św

## Z KAPUCYŃSKIEJ SZUFLADY.

Rysunki, ilustracje, obrazki i fotografie powstawały z jednej przyczyny: – Szukam piękna i czasami udaje mi się je uchwycić – mówi o. Michał z Nowej Soli.

tekst

**MAGDALENA KOZIEL**

mkoziel@goscniedzielny.pl

**N**ajpierw był Tytus – wspomina swój pierwszy świadomie wykonany rysunek ojciec Michał Draus, zakonnik z dwudziestosześcioletnim stażem. Narysował go dzięki instrukcji dołączonej do znanego komiksu „Tytus, Romek i Atomek”. Potem były kolejne. – Rysowałem wszędzie. Szczególnie na lekcjach, jak mi się nudziło – opowiada. W liceum zaczął rysować pod opieką rzeźbiarza Krzysztofa Bukały. – To był przyjaciel mojego taty i jeden z najfajniejszych ludzi, jakich w życiu spotkałem – mówi. Ale to było sporo lat temu. Wtedy jeszcze uczył się w Rzeszowie i chciał być artystą plastykiem. – W domu odczuwało się zamiłowanie do piękna, natury i sztuki – opowiada. Więc wybór akademii sztuk pięknych to była naturalna kolej rzeczy. A jednak zamiast na ASP trafił do kapucynów w Krakowie, bo życie zakonne, choć nie mówiąc o tym nikomu, chodziło mu po głowie już od pewnego cza-



ZDJEŃCA ARCHIWUM PRYWATNEO. MICHAŁA DRAUSA



– Dzieci są wdzięcznym obiektem do fotografowania – mówi o. Michał

su. – Na początku wakacji spakowałem plecak i pojechałem na rekolekcje do kapucynów. Wróciłem, żeby powiedzieć rodzicom, że idę do zakonu – wspomina.

### Komiks o św. Franciszku

Seminarium zakonne sprzyjało rozwojowi talentu. Tu zawsze było co malować. A to ktoś robił plakat, a to wydawali gazetkę, a to wpadł do głowy pomysł, żeby zrobić rysunki do kolejnych tajemnic Różańca. – Wtedy też fascynowały mnie komiksy. Zaczęłem w seminarium rysować swoje własne. To były takie moralizujące historyjki o dwóch buddyjskich mnichach Pa i Fa – wspomina o. Michał. Potem

wpadli z braćmi na bardziej ambitny pomysł. – Zaczęliśmy robić komiks o św. Franciszku. Niestety, doszliśmy tylko do momentu, jak rozbiera się przed ojcem i oddaje mu swoje ubranie. A szkoda – żałuje.

W tym czasie były ilustracje do książek między innymi Ludwika Czombala „Bóg Cię kocha, żyj miłością”, elementarza Gertrudy Maurer „I ty chronisz środowisko” oraz do Dezyderaty, zrobionej na użytek hipisowskiej pielgrzymki prowadzonej przez ks. Andrzeja Szpaka. Rysunki kapucyna znalazły się też w tomiku wierszy Lesława Jana Urbanka „Odpryski cienia”. – Robiłem zazwyczaj czarno-białe rysunki. Na pewno na wypracowanie własnej kreski mieli wpływ ci, których twórczość mnie

inspirowała – wyjaśnia kapucyn. – Podziwiałem grafiki Albrechta Dürera. To właśnie przez niego zacząłem rysować takie dokładne cieniutkie kreseczki. Ale byli też inni, z naszego polskiego podwórka Wojciech Siudmak oraz znani – El Greco, Dali, Bruegel, Rubens i Michał Anioł. O nich więcej dowiedział się też dzięki studiowaniu historii sztuki na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie sześć lat po święceniach wystąpił go przełożeni.

Rysunki i obrazki o. Michała Drausa pełne są detali, symboli i alegorii. – Lubię, żeby rysunek miał treść. Żeby nie mijać go obojętnie, ale trochę nad nim pomedytować – mówi zakonnik. – Dziś trudno o prawdziwą sztukę. Dopóki artysta znajdował uzasadnienie dla niej poza samym sobą, czyli sam był na drugim albo dalszym miejscu, powstawały prawdziwe arcydzieła. Dziś funkcjonuje przekonania.

# iat



**Zdjęcia makro pokazują fascynujący świat. Na zdjęciu muszka owocówka**

**PO PRAWEJ: Ojciec Michał w akcji. Kapucyn przyjechał do naszej diecezji z Sędziszowa Małopolskiego, gdzie był gwardianem. Od dwóch lat pracuje w parafii pw. św. Antoniego w Nowej Soli**



ARCHIWUM PRYWATNE O. MICHAŁA DRAUSA

nie, że wszystko, co robi artysta, jest sztuką, bo to on, jako twórca (niemalże stwórca), swoją osobą nadaje dziełu wymiar ponadczasowy. W efekcie powstaje karykatura sztuki – wyjaśnia.

## Uchwycić piękno

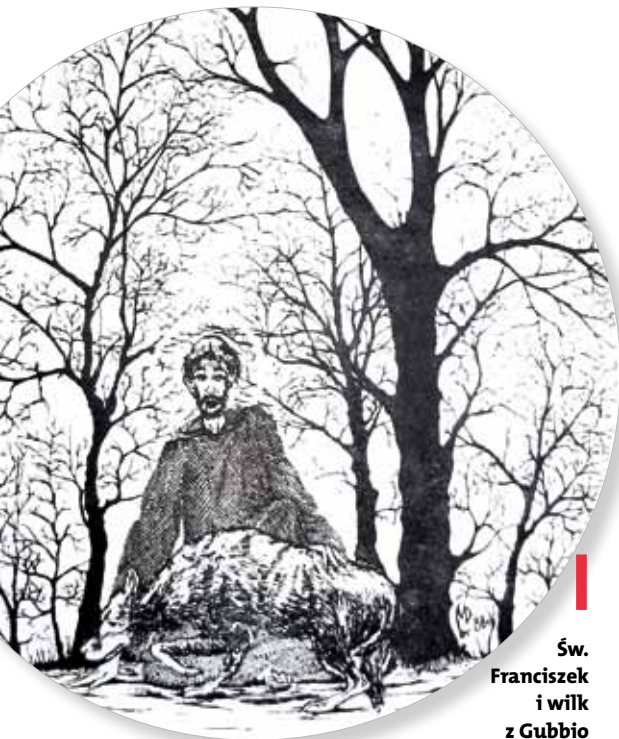
„Z natury jestem leniwy” – zwykle tak o. Michał kpi sam z siebie. – Dlatego lubię robić zdjęcia. Nie wymagają tyle czasu co rysu-

nek – dodaje. To kolejna pasja o. Michała. Z fotografią zetknął się już jako małe dziecko. – Z rodzicami przyjaźnił się słynny podróżnik, przyrodnik i mistrz obiektywu Kazimierz Puchalski – wspomina kapucyn. Ale podstaw warsztatu fotograficznego nauczył się, najpierw podpatrując pracę dziadka Kazimierza Jaźnickiego w plenerze i w ciemni. – To było coś. Trzeba było się nauczyć kompozycji, wyczucia światła i do tego – pasjonująca obróbka w ciemni – opowiada

zakonnik. Wtedy jeszcze zdjęcia robiło się na smienach i zenitach. Potem na kilka lat porzucił fotografię. Wrócił do niej, gdy nadeszła era aparatów cyfrowych. Na zdjęciach zakonnika jest przyroda, zwierzęta, ale przede wszystkim ludzie. – Lubię robić portrety, uchwycić emocje, udowodnić, że w każdym jest coś interesującego. W ludziach jest mnóstwo piękna, tylko trzeba umieć je uchwycić – tłumaczy kapucyn i dodaje: – „Piękno zbawi świat” – tak mówi Kiko Arguello. I choć tego piękna w świecie jest mnóstwo, to niestety zazwyczaj widzi się i eksponuje brzydotę.

Dlatego kapucyn szuka i utrwala ciekawe sytuacje, charakterystyczne twarze, fragmenty architektury czy jakiegos owada. To wszystko, czego nie dostrzegamy na co dzień, a co warto zatrzymać w kadrze. To taka mała walka z brzydotą, szpetotą i wykrzywioną rzeczywistością, którą częstuje nas czasem współczesna sztuka. Mimo to o. Michał Draus uważa, że to nie obraz jest najważniejszy. – Wiem, że obraz jest mocnym przekazywaczem. Potrafi poruszać i budzić emocje, ale dzisiaj, po wielu latach i doświadczeniach neokatechumenalnej drogi, wiem, że najważniejsze jest słowo. Bo obraz przyciąga, ale nie zmienia – mówi o. Michał.

REPRODUKCJA ZDJEĆ: MAGDALENA KOZIEŁ



**Św. Franciszek i wilk z Gubbio**



**– Rysowanki i malowanki to owoc mojej wyobraźni – mówi zakonnik**

40-lecie parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Zielonej Górze

# Jedna, święta rodzina

W zamyśle komunistów miasto miało być czerwone. **Dzięki odważnym duszpasterzom stało się inaczej.**

**M**sza św. pod przewodnictwem bp. Stefana Regmunta została odprawiona 4 października. Koncelebrowali ją bp Paweł Socha, o. Tadeusz Rydzik i blisko 40 kapłanów. Obecność Radia Maryja i Telewizji Trwam, transmitujących spotkanie, pozwoliła uczestniczyć w niej wiernym na całym świecie – tym, którzy wyemigrowali z kraju, oraz chorąm parafianom. Bp Stefan w kazaniu, nawiązując do Wydarzeń Zielonogórskich, powiedział, że chociaż władza komunistyczna zaplanowała, by Zielona Góra stała się „Czerwoną Górą”, to jednak znaleźli się odważni pasterze, jak sługa Boży bp Wilhelm Pluta, którzy na to nie pozwolili. – Był też ks. Jerzy Nowaczyk, budowniczy i pierwszy proboszcz tutejszej parafii – przypominał bp Regmunt. – Jego wiara, odwaga, konsekwencja i miłość do Kościoła sprawiają, że możemy tu dziś przychodzić. Zielona Góra się odradza, lecz jeszcze wiele trzeba zrobić, abyśmy mogli powiedzieć, iż jest to miasto Boże – kończył biskup.

Przed Eucharystią, spotkali się członkowie i sympatycy Biur i Kół Przyjaciół Radia Maryja. Przyjechali z różnych stron diecezji, m.in. z Zielonej Góry, Żagania, Słu-



**Młodzież, siadając „u stóp” bp. Wilhelma Pluty, wsłuchiwała się w słowa jego nauczania**

bic, Świebodzina, Rzepina, Szprotawy. Była to okazja do omówienia „spraw rodzinnych” i do spotkania z ojcami redemptorystami.

Z okazji roku duszpasterskiego poświęconego bp. Plucie młodzież z Ruchu Światło-Życie i Zespołu Szkół Katolickich przygotowała

pod kierunkiem ks. Tomasza Sałatki przedstawienie pt. „Sługa Boży bp Wilhelm Pluta do swoich diecezjan”. Montaż słowno-muzyczny złożony był z fragmentów wypowiedzi dawnego pasterza diecezji skierowanych do różnych grup: kapłanów, rodziców, narzeczonych i młodzieży. Przesłanie bp. Wilhelma Pluta na temat parafii jako miejsca głoszenia Dobrej Nowiny rozbrzmiało także na antenie Radia Maryja. Nawiązując do tego tematu, miejscowy proboszcz ks. Jan Pawlak powiedział: – Moim pragnieniem jest, aby parafia była wspólnotą wspólnot. Byśmy jako wierzący przez wzajemne uzupełnianie się i pomoc tworzyli jedną, świętą rodzinę.

**Ks. Witold Lesner**



**Mszę św. Radio Maryja i Telewizja Trwam transmitowały na cały świat**

## zapowiedzi

### Konkurs literacki o „Solidarność”

Wojewoda lubuski Helena Hatka ogłosiła konkurs: „Grudzień 1981 – strajki po wprowadzeniu stanu wojennego w byłym woj. gorzow-

Pod patronatem „Gościa”

skim”. Niepublikowane dotąd prace osób powyżej 15. roku życia należy przysyłać do 19 listopada na adres Urzędu Wojewódzkiego. Szczegółowe informacje

można uzyskać pod adresem e-mail: adam.ladowski@uwoj.gorzow.pl.

### Akatyst w Paradyżu

Zielonogórsko-Gorzowskie Wyższe Seminarium Duchowne w Parady-

żu zaprasza na Maryjne Czuwanie Modlitewne połączone z odśpiewaniem Akatysty ku czci Bogurodzicy. Odbędzie się ono w sobotę 23 października. Porządek czuwania: 17.30 – Różaniec, 18.00 – Eucharystia, 20.00 – Akatyst. ■

Odpust i stulecie obrazu Matki Bożej  
Różańcowej w Świerkocinie

## Mamo i mamo



Pani Julia Król-Gałęzewska pokazuje wizerunek Matki Bożej Różańcowej przywieziony z Rychcic, który dziś można zobaczyć w świerkocińskiej świątyni

Niegdyś byli mieszkańcami jednej wsi koło Drohobycza, po wojnie zostali rozsiاني po tzw. Ziemiach Odzyskanych. Dziś spotkali się znowu.

Wizerunek Matki Bożej Różańcowej przyjechał do Świerkocina (parafia Pyrzany) z Rychcic, które leżą dziś na Ukrainie. W centrum tej trzytysięcznej wsi jest cerkiew, która kiedyś służyła polskiemu katolikom. Kiedy w 1910 roku konsekrowano świątynię, poświęcono także tamtejszy obraz Matki Bożej. – Oprócz Madonny z Dzieciątkiem są na nim św. Dominik i św. Katarzyna ze Sieny – wyjaśnia urodzony w Rychcicach ks. Jan Świerniak, obecnie proboszcz parafii w Prochach k. Wolsztyna. – W czasie powojennych przesiedleń rychcicki proboszcz ks. Tomasz Jaroch w obawie przed zniszczeniem zabrał z kościoła wszystko, co możliwe. Także wspomniany obraz, który później przekazał do kościoła pw. Matki Bożej Różańcowej w Świerkocinie – dodaje.

Z inicjatywy ks. Świerniaka w zeszłym roku grupa dawnych mieszkańców wybrała się do Rychcic na 100. rocznicę powstania ich dawnej świątyni. W tym roku odbyło się inne spotkanie. Dawnych mieszkańców Rychcic rozsianych po zachodniej Polsce zaproszono do Świerkocina na odpust. – Dla moich rodziców i Kresowian pamiętających tamte strony październikowy odpust Matki Bożej Różańcowej był zawsze wielkim wydarzeniem. To było dla nich chociaż chwilowe przeniesienie się w tamte strony

– wyjaśnia Bronisława Czerniak z Nowin Wielkich (parafia Pyrzany). Rodzice pani Bronisławy już umarli, ale wciąż żyje wiele osób, które się tam urodziły. W samej przyrzkańskiej parafii jest ich blisko 40. Nie dziwi więc, że spotkanie przygotowała tutejsza parafia oraz rady sołectkie ze Świerkocina i Nowin Wielkich. – Wszystkie osoby otrzymały zaproszenie, aby mogły spotkać się po latach i przez chwilę utworzyć „jedną wielką rychcicką rodzinę” – tłumaczy B. Czerniak. We Mszy św. i wspólnym spotkaniu uczestniczyli nie tylko parafianie z Pyrzan, ale także delegacje m.in. z Drzonowa, Gorzowa Wlkp., Strzelina, Witnicy, Jędrzychowa k. Polkowic, Zielonej Góry i okolic Szczecina.

Wiele osób dobrze pamięta Kresy. Julia Król-Gałęzewska ze Świerkocina w wieku 14 lat opuszczała Rychcice. Do dziś wraca wspomnieniami w tamte strony. Tam nie tylko przyjęła chrzest, ale też Pierwszą Komunię św. i jako dziewczynka wstąpiła do róży Żywego Różańca. Do dziś codziennie odmawia tę modlitwę. – Kiedyś jedna pani powiedziała do mnie: „Jak można tak powtarzać »Zdrowaś Maryjo, Zdrowaś Maryjo«, aż do uprzykrzenia”. A ja ją zapytałam: „A jak dziecko mówi do ciebie: »mamo, mamo i mamo«, to nie jest ci przyjemnie?” – opowiada pani Julia. **kk**

# Zapytaj o nowe ceny\*



## Pomożemy Ci w Twoim biznesie

- Zaufanie Czytelników do GN to zaufanie do reklamowanych produktów i usług
- Większość z nich czyta dokładnie cały numer
- Prawie 70 proc. naszych Czytelników czyta wyłącznie GN

DZIAŁ REKLAMY: tel.: 32 608 80 42, 32 608 80 82  
e-mail: reklama@goscniedelny.pl

\* dotyczy cennika powierzchni reklamowej „Gościa Niedzielnego”

PANORAMA PARAFII. pw. NMP Królowej Polski w Gorzowie Wlkp.

# Patronuje im św. Weronika Giuliani



ZDJĘCIA MAGDALENA KOZIEL

Bractwo Męki Pańskiej uczestniczy w wielu wydarzeniach parafialnych i miejskich. Na zdjęciu w czasie rocznicy zawierzenia Gorzowa Matce Bożej Fatimskiej

Jeszcze niedawno w parafialnych budynkach kształcono teologów. Dzisiaj jest tutaj sąd kościelny, a parafialną **świątynię podniesiono do rangi sanktuarium.**

Decyzję o budowie kościoła na os. Staszica podjął w 1978 roku bp Wilhelm Pluta. Pięć lat później powstała tu parafia licząca 25 tysięcy osób. Wybudowano wtedy kaplicę oraz olbrzymi dom parafialny, który był wówczas potrzebny, bo uczyły się w nim dzieci z kilku dużych szkół podstawowych. Kiedy religia wróciła do szkół, swoją siedzibę miało tu Liceum Katolickie, a następnie, za sprawą poprzedniego proboszcza – ks. Romana Harmacińskiego, filia Papieskiego Wydziału Teologicznego, który działał od 1990 do 2007 roku. Pod koniec lat 90. ks. Harmaciński przeprowadził także modernizację kaplicy i dobudował do niej nową część, nadając kościołowi dzisiejszy wystrój. Od wielu lat o teren wokół świątyni dba wcześniejszy proboszcz parafii

ks. kanonik Stanisław Starczyński. Jego dziełem jest m.in. grotta lurdzka, przy której kończą się procesje fatimskie.

## Święta kobieta

W połowie lat 90. ks. Harmaciński do parafii przywiózł relikwie św. Weroniki. Szerzący się kult sprawił, że trzy lata temu bp Adam Dyczkowski ustanowił tutaj sanktuarium św. Weroniki Giuliani, mistyczki i stygmatyczki żyjącej we Włoszech na przełomie XVII i XVIII wieku. – Ofiarowała swoje życie za nawrócenie grzeszników – wyjaśnia proboszcz ks. Roman Litwińczuk. W 1997 r. powstało tutaj Bractwo Męki Pańskiej. Spotyka się w każdy trzeci piątek miesiąca na modlitwie i formacji. – Chcemy rozwijać kult męki Pańskiej, rozważać ją i dążyć do rozwoju osobistego życia duchowego. Celem bractwa jest także niesienie pomocy rodzinom w trudnych sytuacjach – wyjaśnia Ewa Wy-

socka z Bractwa i prezes Parafialnego Zespołu Caritas. – To doskonale możemy realizować w naszej pracy w świetlicy parafialnej – dodaje.

## Będą kremówki

– Świetlica to świetne miejsce. Tu odrabiamy lekcje, możemy się bawić i porozmawiać – mówią Hanna Smolarek i Kasia Kolasińska, które do „Barki” chodzą od kilku lat. – Te dzieci dają nam też mnóstwo miłości i radości – podkreśla pani Ewa. W świetlicy pomagają gorzowscy studenci, a aktorzy z Teatru im. Juliusza Osterwy pokazują tu przedstawienia i uczą ruchu scenicznego. Teraz dzieci czekają na Tydzień Papieski z wieloma konkursami. Rozpocznie się 17 października tradycyjną „słodką niedzielą”, w czasie której można w parafialnej kawiarence wypić herbatę i zjeść kawałek dobrego ciasta. Na pewno nie zabraknie kremówek.

Magdalena Kozieł

## Zdaniem proboszcza



– Chcemy kształtować parafię przez głoszenie słowa Bożego i modlitwę, czemu służą codzienne

kazania na wieczornych Mszach św. oraz różne formy modlitwy: Koronka do Miłosierdzia Bożego, nieszpory, a w każdy piątek Droga Krzyżowa. Od momentu poświęcenia przez Jana Pawła II w 1997 roku, w czasie pobytu w Gorzowie, figury Matki Bożej Fatimskiej co miesiąc, od maja do października, odbywają się procesje fatimskie z figurą i modlitwą różańcową po ulicach osiedla. Wiele osób swoją drogę uświęcenia realizuje, angażując się w parafialne wspólnoty, a jest ich sporo. Jest Bractwo Męki Pańskiej, Żywy Różaniec, Odnowa w Duchu Świętym, Grupa Modlitewna o. Pio, wspólnoty neokatechumenalne, Oaza Dzieci Bożych, młodzieży i rodzin, schola dziecięca, młodzieżowa i dorosłych, Rycerstwo Niepokalanej, duchowa Adopcja Dziecka Poczętego, Krucjata modlitwy w intencji rodzin zagrożonych rozbiem, służba liturgiczna, są nadzwyczajni szafarze Eucharystii oraz Przyjaciele Paradyża. W seminarium duchowym w Paradyżu przygotowuje się do kapłaństwa trzech kleryków z naszej parafii.

Ks. Roman Litwińczuk

Ur. się w 1957 r. w Żarach. Święcenia kapłańskie przyjął w 1982 r. Od 1989 roku pracował w kurii biskupiej, pełniąc funkcję diecezjalnego duszpasterza młodzieży oraz Ruchu Światło-Życie. W latach 2001–2007 był moderatorem generalnym Ruchu Światło-Życie w Krościenku. Od 2007 r. jest proboszczem w parafii pw. NMP Królowej Polski w Gorzowie.

## Zapraszamy na Msze św.

niedzielne: **7.30, 9.30, 11.00, 12.30, 15.00** (dla niedosłyszących raz w miesiącu), **17.00, 18.30, 20.00.**

Strona internetowa: [www.nmpkp.pl](http://www.nmpkp.pl)

